



Krótko o powołaniu Zawsze, gdy zaczyna się rozmowa o powołaniu, wielu od razu myśli, że te słowa dotyczą tylko kapłaństwa. Ale w rzeczywistości nie tylko kapłan ma powołanie. Każdy człowiek w swoim życiu otrzymuje powołanie. I tylko od niego samego zależy, czy stara się on go rozpoznać, a rozpoznawszy pójść za nim.

Powołanie każdego człowieka jest osobistą historią jego życia. Ponieważ tylko ten, kto odczuł i znalazł własne powołanie, może odpowiedzieć, dlaczego w jego życiu stało się właśnie tak i dlaczego on wybrał taką drogę. Jednak powołanie do kapłaństwa, mimo to, że o nim już dużo mówiono i pisano, nadal pozostaje tajemnicą. Ale po kolei. † Pewnego razu we Wrocławiu miałem możliwość odwiedzić klasztor klaretynów (wspólnota misjonarzy, którą założył św. Antoni Maria Klaret 16 lipca 1849 r., a zatwierdził papież Pius IX 22 grudnia 1865 r.). Tam spotkałem zwykłego kleryka z tej wspólnoty, lecz niezwykle mi się wydała historia jego życia, którą opowiedział. Naprawdę, była ona kolejnym uzasadnieniem tego, że prawda o powołaniu kapłańskim nie jest jedynym argumentem i odpowiedzią na pytanie, dlaczego ktoś został kapłanem. Bóg patrzy na życie człowieka inaczej i ma dla każdego piękny plan, do realizacji którego On nas zaprasza. I tylko od nas zależy, co zrobimy z tym zaproszeniem.

Dzisiaj już nie pamiętam imienia tego kleryka, możliwe, że już został księdzem. Po kilku latach po szkole zdecydował się on wyjechać na pracę do Niemców. Powróciwszy, założył własną firmę, gdzie na stałe pracowało około 80 osób. Jako kierownik tej firmy mógł sobie pozwolić na wszystko, czego chciał: wypoczynek za granicą, nowy samochód dobrej marki. Lecz w pewnym momencie zrozumiał, że to wszystko nie przynosi mu radość w życiu. Pozostawił to i postanowił zostać kapłanem we wspólnocie klaretynów. Pewnie niektórzy powiedzą, że jest on chory, gdyż o takim życiu, które miał, niektórzy nawet nie marzą, a on w jednej chwili od tego

wszystkiego odmówił się. Lecz nie to jest najgłówniejsze w tej historii, ale to, na ile mocny jest głos Bożego powołania, iż człowiek zaczyna rozumieć – oto jego droga, gdzie on będzie mógł odnaleźć siebie i spełnić swoje życie. Prawda o powołaniu do służby Bożej nadal pozostaje tajemnicą, o której można mówić, ale nie można zrozumieć do końca.

Dziś bardzo często wspomina się to, że w wielu miejscach na naszej planecie brakuje kapłanów, ludzie nie mają stałego kontaktu z osobami duchownymi, bo nie mają też takiej możliwości. A jednak, co stanowi przyczynę takiej sytuacji?

Pewnego razu kardynał Oscar Andres Rodriguez Maradiaga, metropolita Tegucigalpa w Hondurasie, kiedy go zapytano o jego własnym powołaniu, odpowiedział, że kiedyś podczas rekolekcji, gdy jeszcze był uczniem w szkole, usłyszał od rekolekcyjisty słowa, które wiele zmieniły w jego życiu. Rekolekcyjista powiedział, że kiedy ktoś czuje, że Bóg go woła, niech nie będzie tchórzem i nie odpowiada „nie”. Kardynał powiedział sam sobie, że nie jest tchórzem i nie może odpowiedzieć Jezusowi „nie”. Tak więc jego plany życiowe zmieniły się.

Z pewnością można powiedzieć, że dzisiaj wielu młodych ludzi także czuli lub czują ten głos powołania, lecz boją się go przyjąć. Przyczyną takiej sytuacji bardzo często jest to, że boją się oni czegoś sobie odmówić, ponieważ dziś człowiek przyzwyczaja się niczego sobie nie odmawiać, a razem z tym nie mają oni odwagi przyjąć to zaproszenie od Jezusa. W rezultacie odpowiadają „nie”. Na pewno, trudno w jednej chwili wyprzeć się wszystkich swoich życiowych planów i pragnień, ale kiedy rzeczywiście zamyślić się, może okazać, że właśnie to jest moje miejsce w życiu, że tutaj naprawdę zdążę realizować wszystkie swoje dary i zdolności, które otrzymałem od Boga.

Trzeba się zgodzić, że każdy z nas jest człowiekiem wolnym i ma prawo wyboru, a Bóg zawsze przyjmuje ten wybór. Lecz nie trzeba się bać spróbować i pójść za tym głosem, bo może się stać tak, że wkroczywszy na tę drogę człowiek nie zechce powracać do tego życia, którym on żył dotychczas. Czy jest dzisiaj potrzeba dalszej modlitwy o nowe powołania do kapłaństwa? Być może, na razie wystarczy księży? Czy warto iść za głosem powołania kapłańskiego? O tym kiedyś podczas kazania zapytałem dzieci, a oni odpowiedzieli, że kapłani są potrzebni, żeby pomagać ludziom na drodze do Boga. Kiedy ich nie będzie, jak mówili dzieci, będzie nam trudno.

Kapłaństwo – to piękna droga, a kapłan – taki sam zwykły człowiek jak inni, ale z niezwykłym życiem, do którego go zaprosił Jezus. I gdy ktoś słyszy takie zaproszenie, słyszy tajemniczy głos, niech spróbuje odpowiedzieć na niego „tak”, i niech się nie boi, co pomyślą inni, gdyż może być tak, że dla kogoś jest to droga do prawdziwego szczęścia. A każdy ma prawo do szczęścia. I o swoje szczęście trzeba walczyć.

Dla wszystkich, kto odkrywa w sobie głos Bożego powołania do kapłaństwa

Powołanie do kapłaństwa zawsze będzie mieć w sobie elementy wielkiej tajemnicy i osobistego daru.

Wszystkich, którzy odkrywają w sobie głos Bożego powołania do kapłaństwa, zapraszamy na rekolekcje.

Do 27 lipca 2013 r. do seminarium trzeba złożyć następujące dokumenty, n

- świadectwo chrztu świętego;
- świadectwo bierzmowania;
- świadectwo katechizacji;
- świadectwo ślubu rodziców;
- list polecający od proboszcza parafii;
- świadectwo ogólnego wykształcenia średniego/ atestat (rezultaty testów);

- zaświadczenie lekarskie (forma 086);
- książeczka wojskowa
- biografia (napisana własnoręcznie);
- podanie (z wyjaśnieniem motywacji wstąpienia do seminarium);
- paszport; kopia strony ze zdjęciem;
- 4 kolorowe zdjęcia (3x4) (w marynarce i krawacie).

□ Kalendarz wydarzeń:

- 19 – 21 lipca – rekolekcje dla matek alumnów
- 25 – 28 lipca – rekolekcje rozpoznania powołania
- 29 lipca – egzamin wstępny dla kandydatów
- 30 lipca – dzień skupienia dla alumnów
- 2 września – zjazd alumnów I roku
- 7 września – początek I semestru roku akademickiego 2013/2014
- 11 – 14 września – rekolekcje dla alumnów na rozpoczęcie roku akademickiego
- 14 września – inauguracja nowego roku akademickiego w WSD w Grodnie